

Hey, List

Jedyny mój to zaledwie kilka dni
A ja nie mieszczę łez zagryzam wargi
Dotykam się jak to zwykleś robić ty
Wyczuwam, wyczuwam cię
W zapachu ubrań

A niebo znów na głowę spada mi
I nadziei coraz mniej na słońce
Tak trudno jest zasypiać budzić się
Gdy imię twoje echem odbija się od ścian

A te dni ciszy które, które dzielą nas
Podpowiadają mi złe obrazy
Muszę to przespać przeczekać, przeczekać
Trzeba mi
A jutro znowu pójdziemy nad rzekę

Jedyny mój pora kończyć już
Pielęgnuj obraz mój w swym sercu
Jestem wodą do której raz włożywszy dłoń
Nigdy nie zdołasz jej zapomnieć

A te dni ciszy które, które dzielą nas
Podpowiadają mi złe obrazy
Muszę to przespać przeczekać, przeczekać
Trzeba mi
A jutro znowu pójdziemy nad rzekę